



SENAT RP

# ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Posiedzenie**  
Komisji Kultury i Środków Przekazu (130.)  
w dniu 30 lipca 2019 r.

IX kadencja

---

Porządek obrad:

1. Opinia komisji w sprawie wniosku przewodniczącej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą senator Janiny Sagatowskiej o zorganizowanie w Senacie wystawy „Semper Fidelis. Miasta Niepodległej – Lwów w grafice. Miasto. Ludzie. Wydarzenia”.
2. Przygotowanie projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2020 Rokiem Jana Kowalewskiego.

(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Fedorowicz)

### **Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:**

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w celu podjęcia opinii komisji w sprawie wniosku przewodniczącej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, pani senator Janiny Sagatowskiej, o zorganizowanie w Senacie wystawy „Semper Fidelis. Miasta Niepodległej – Lwów w grafice. Miasto. Ludzie. Wydarzenia.” Punkt drugi: przygotowanie projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2020 Rokiem Jana Kowalewskiego.

Czy do porządku obrad panie i panowie senatorowie zgłaszacie jakieś uwagi? Nie widzę zgłoszeń.

W takim razie przyjęliśmy porządek.

Witam serdecznie panią przewodniczącą, panią senator Janinę Sagatowską. Bardzo serdecznie witam.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Witam panią dyrektor Pomianowską i witam pana Macieja Telca, naszego głównego legislatora.

Oddaję głos w takim razie...

A, i witam panią Katarzynę, która...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Jest mi miło widzieć panią na posiedzeniu naszej komisji.

Oddaję głos pani przewodniczącej.

### **Senator Janina Sagatowska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ja zwracam się z prośbą o wyrażenie zgody na zorganizowanie w gmachu Senatu, podczas obrad Senatu w dniach 25–27 września bieżącego roku wystawy, pięknej wystawy: „Semper Fidelis. Miasta Niepodległej – Lwów w grafice. Miasto. Ludzie. Wydarzenia”.

Ekspozycja ta powstała w ramach projektu przygotowanego przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie”, ale finansowana jest ze środków Senatu na zadanie „Aktywni w kulturze dla Niepodległej”. Jest to pokazanie przepięknej historii architektury lwowskiej. Nie muszę chyba mówić, jak piękna jest ta architektura lwowska. Poza tym wystawa przypomina postaci związane z Lwowem i ważne wydarzenia w kontekście odradzającego się państwa polskiego.

To wszystko – na dwudziestu dwóch planszach. Ukazują one też bogaty wkład Polaków w dziedzictwo materialne, kulturalne i naukowe Lwowa. Jest to, myślę, bardzo ważne wydarzenie w kontekście tego wszystkiego, co się dzieje we Lwowie... to znaczy na Ukrainie itd. Przypominanie tych śladów w naszej historii, wkładu Polaków w to piękne miasto... Nie muszę chyba bliżej tego uzasadniać.

Myślę, że wystawa uzyska uznanie w oczach Wysokiej Komisji, o co proszę. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:**

Dziękuję bardzo.

Oddaję głos pani dyrektor Annie Pomianowskiej-Bąk. Bardzo proszę.

### **Zastępca Dyrektora Centrum Informacyjnego Senatu w Kancelarii Senatu Anna Pomianowska-Bąk:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wniosek wystawowy spełnia wymagania zawarte w zarządzeniu nr 7 marszałka Senatu w sprawie organizacji wystaw.

Wystawa nie generuje kosztów dla Senatu. To, co jest interesujące, to jest to, że będzie wystawiana... Jest wystawą zewnętrzną, czyli będzie prezentowana w podcieniach, tak jak teraz stojąca tam wystawa. Propozycja jest taka, żeby wystawa ta została otwarta w czasie posiedzenia 25, 26, 27 września, w jednym z tych dni. My proponujemy to zrobić 27 września, o godzinie 12.00, albowiem w czasie tego ostatniego zaplanowanego posiedzenia będziemy mieć... 25 września będzie prezentowana w hallu na pierwszym piętrze wystawa „Pierwsza odsłona. Okupacja niemiecka na Kaszubach i Kociewiu”, a 26 września o 12.00 na parterze otworzona będzie wystawa „Łodzianie dla Niepodległej”. W związku z tym ta data 27 września wydaje się datą korzystną.

Następna sprawa to jest to, że wystawa będzie wystawą zewnętrzną. A już we wrześniu przyjeżdżają wycieczki, grupy szkolne odwiedzają Senat. W związku z tym sądzimy, że to miejsce jest korzystne dla wystaw. Dziękuję.

### **Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:**

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Pan przewodniczący Jackowski. Proszę uprzejmie.

**Senator Jan Maria Jackowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.  
Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ja bardzo się cieszę z tej inicjatywy. Chciałbym pani przewodniczącej podziękować. No, to bardzo potrzebna wystawa i, jak sądzę, będzie się cieszyła dużym zainteresowaniem.

Chciałbym złożyć wniosek o to, aby nasza komisja, zgodnie z procedurą, pozytywnie zaopiniowała ten projekt. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby jeszcze zabrać głos?

**Senator Barbara Borys-Damięcka:**

Ja myślę, że można tu dodać tylko to, że na pewno sprawi to wielką przyjemność lwowiakom i ich rodzinom mieszkającym w Warszawie i w całej Polsce. Na pewno będą chcieli przyjechać i to obejrzeć. A ci, którzy znają z Lwów z opowieści, z piosenek, li tylko z filmów przedwojennych, tym bardziej, z tym większą przyjemnością... Tak że bardzo popieram tę inicjatywę. I bardzo podoba mi się pomysł, że wystawa będzie miała charakter otwarty – oby tylko pogoda dopisała. To jest bardzo dobry pomysł, bo dla każdego, kto będzie tamtędy przechodził, ta wystawa będzie w zasięgu...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:**

Dziękuję.

A ja powiem tylko o drobnej oczywistości, że przyłączamy się do tego zdania, bezwzględnie. Chcę tylko pani przewodniczącej przypomnieć, że byłem wysłany przez naszą komisję na poświęcenie we Lwowie tablicy poświęconej panu Kazimierzowi Górskiemu i to było przepiękne spotkanie.

Dziękujemy bardzo za tę inicjatywę.

W takim razie czy mogę... Musimy to przegłosować?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

To poproszę w takim razie...

Kto jest za przyjęciem pozytywnej opinii? (7)

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Jednogłośnie za.

Dziękuję bardzo. Dziękuję pani przewodniczącej.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Proszę państwa, przechodzimy do następnego punktu naszego posiedzenia: przygotowanie projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2020 Rokiem Jana Kowalewskiego.

Oddaję głos panu senatorowi Bonisławskiemu. Bardzo proszę.

**Senator Ryszard Bonisławski:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Otóż mamy w Łodzi postać wyjątkową – Jana Kowalewskiego. To postać mało dzisiaj znana, człowiek, który działał w wywiadzie przez całe życie, bo do śmierci rozszyfrowywał, wówczas już peerelowskie, szyfry. To pozostawało długo, długo swoistą tajemnicą, a ponieważ był poszukiwany przez agentów stalinowskich i innych, to...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

...to nie popularyzowano jego postaci. A jest to postać nieprzeciętna. Człowiek, który zamierzał być chemikiem, handlowcem, bo ukończył gimnazjum handlowe w Łodzi, raptem stał się jednym z najważniejszych ludzi rozstrzygających o losach tego, co zagrażało Europie – tego zalewu bolszewizmem naszego europejskiego świata.

Kowalewski, jak wiadomo – bo wie to ktoś, kto interesował się jego życiem, czy ktoś, kto zetknął się z ogromną, tysiąctrzystostronicową księgą prof. Nowika na ten temat, mógł wyczytać, że Kowalewski kiedyś jako oficer... Trzeba tutaj dodać, że po zakończeniu studiów został on wzięty przez Rosjan – ponieważ pochodził z Kongresówki – do wojska. Był tam porucznikiem, Rosjanie zatrudnili go w łączności – chyba na swoją zgubę już w przyszłym czasie. Kiedy Rosja carska się rozpadła, on trafił do II Korpusu, z którym później wrócił do Polski. I gdy zaistniało zagrożenie dla naszej ledwo odzyskanej suwerenności, on stanął się znów na froncie. I wtedy poproszono go, tak niby przypadkowo, o to, żeby posiedział przy radiu, pozbierał rozkazy, które przez radio napływały, a których nikt do tej pory nie rozczytywał, bo nie było kluczy, nie było osób, które mogłyby to zrobić... A on, jak się okazało przez przypadek, potrafił to złamać. Traktował to jako amatorską przygodę, ale ta amatorska przygoda przerodziła się w jego wielką życiową rolę, którą odgrywał, tak jak powiedziałem, do końca swojego życia.

Ponieważ w przyszłym roku będziemy obchodzili setną już rocznicę zwycięstwa nad Rosją sowiecką, która stała tu, u progu Warszawy, pomyślałem – razem z tymi, z którymi w Łodzi oddajemy Kowalewskiemu hołd, bo na kamienicy przy ulicy Piotrkowskiej 132 znajduje się tablica, którą parę lat temu ufundowaliśmy, przypominająca Łodzianom o wielkości tego człowieka – że dobrze byłoby pokazać też kogoś, kto nie tylko przelewał krew... Bo najczęściej czcimy bohaterów – my w Łodzi też ich mamy, np. księdza Skorupkę, Pogonowskiego, Pęczkowskiego i wielu, wielu innych, te postaci pokażemy na wystawie, którą będziemy mogli zaprezentować we wrześniu – a Jan Kowalewski jest takim łącznikiem pomiędzy wszystkimi, którzy swój intelekt dołożyli do tego, żeby wojny trwały jak najkrócej.

Jeśli pozwolicie, ja przeczytam projekt uchwały. On był udostępniony, no ale takie są zasady...

„Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia... w sprawie ustanowienia roku 2020 Rokiem Jana Kowalewskiego.

W 2020 roku będziemy obchodzić stulecie zwycięstwa odniesionego w wojnie z bolszewicką Rosją.

Do walk z Polską rzuciła ona dwumilionową armię, dobrze zaopatrzoną w sprzęt po armii carskiej i dowodzoną przez oficerów przygotowanych jeszcze w rosyjskiej

Akademii Sztabu Generalnego. Polska mogła przeciwstawić Armii Czerwonej osiemset tysięcy żołnierzy uzbrojonych w sprzęt pochodzący z różnych państw. O polskim zwycięstwie miały zdecydować inne czynniki niż rachunek sił. Kluczowym elementem wojny było utworzenie przez polskich naukowców najnowocześniejszego w Europie wywiadu radioelektronicznego, a jedną z głównych ról w jego budowie odegrał por. Jan Kowalewski.

Jan Kowalewski, urodzony w Łodzi w 1892 roku, miał niebywały talent językowy i nieprzeciętną inteligencję. Z gimnazjum kupieckiego w Łodzi wyniósł świetną znajomość matematyki, języków obcych. Wiedzę z zakresu zagadnień kombinatoryki matematycznej pogłębił podczas studiów inżynierskich w Leodium (Belgia).

Od jesieni 1919 roku – a tak naprawdę to od końca sierpnia – pracując w Biurze Wywiadowczym Oddziału II Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, zaczął łamać szyfry bolszewickie. Dzięki temu udawało się odczytywać rozkazy i meldunki formacji walczących przeciwko Polsce. Por. Kowalewski doszedł do takiej sprawności w swej dziedzinie, że rozkazy dla konkretnych dywizji sowieckich znajdowały się na drugi dzień po nadaniu na biurku naczelnego wodza Józefa Piłsudskiego. Był to materiał pewny, niewymagający sprawdzenia, jak w przypadku osobowych źródeł informacji”...

*(Rozmowy na sali)*

*(Przewodniczący Jerzy Fedorowicz: Panią senator proszę o mówienie szeptem scenicznym ze względu na to, że pan senator w tym momencie...)*

*(Senator Barbara Borys-Damińska: Bardzo przepraszam.)*

Ja nie mam głosu aktorskiego.

„Por. Jan Kowalewski był również znakomitym analitykiem orientującym się w skomplikowanych zagadnieniach wojny domowej w Rosji. Jego wiedza o zadaniach sowieckich armii i dywizji była porównywalna z wiedzą ich szefów sztabów.

Nie do przecenienia jest Jego rola w tworzeniu struktur kryptologicznych Wojska Polskiego i w powstaniu Wydziału II (Szyfrów Obcych) Biura Szyfrów”... Tu są bardzo skomplikowane nazwy, ja je poskracałem. I dalej: „kluczowego ogniwa, stworzonego przez pracowników nauki uczelni warszawskich i lwowskich.

Plan Bitwy Warszawskiej, powstały 6 sierpnia 1920 roku, opierał się na informacjach zgromadzonych przez polski radiowywiad.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Dostarczył on naczelnikowi państwa, a zarazem wodzowi naczelnemu, marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, niezwykle aktualnej, wiarygodnej wiedzy o zamierzeniach, sile, ugrupowaniu, działaniach, atutach oraz słabościach nieprzyjaciela w zakresie jego działań militarnych, a także politycznych i dyplomatycznych. Wiedza ta, umiejętnie wykorzystana przez Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, miała istotny wpływ na pokonanie bolszewickiej Rosji, a tym samym na uratowanie Europy przed zalewem komunizmu.

Po zakończonej wojnie Jan Kowalewski uczestniczył w powstaniu śląskim, a późniejszych latach, awansowany na stopień podpułkownika, pełnił wiele odpowie-

dzialnych funkcji państwowych. Był attaché wojskowym przy Poselstwie RP w Moskwie i w Bukareszcie. Podczas II wojny światowej na zlecenie rządu gen. Władysława Sikorskiego prowadził rozległą akcję wywiadowczą w państwach Osi. Po wojnie nie mógł wrócić do Polski, zmarł na obczyźnie.

Ustanowienie roku 2020 Rokiem Jana Kowalewskiego będzie uhonorowaniem jego zasług, a tym samym osiągnięć polskiej nauki i myśli technicznej.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski»”.

Chciałbym do tego dodać – bo skracałem, jak umiałem, ten projekt, a życiorys Jana Kowalewskiego jest bardzo bogaty – że za te zasługi został on udekorowany Krzyżem Srebrnym Virtuti Militari. W 1923 r. wyjechał do Tokio, gdzie przez 3 miesiące prowadził kurs rozszyfrowywania rosyjskich rozkazów i innych tajnych poleceń, za co rząd japoński udekorował go Orderem Wschodzącego Słońca. Zresztą z tym rządem pracował on aż do końca wojny – bo Polska nie była w stanie wojny z Japonią, a więc to można było mu wybaczyć...

*(Przewodniczący Jerzy Fedorowicz: Ale o której wojnie mówimy?)*

Już o drugiej. Bo on do końca życia, jak powiedziałem...

W czasie II wojny światowej prowadził w Lizbonie coś, co nazywało się: komitet do spraw uchodźców. Pomagał Polakom, Żydom polskiego pochodzenia, opuścić Europę lub lokował ich tam, gdzie nie dosięgała ich faszystowska nienawiść. Prowadził też, oczywiście w tajny sposób, działania na Bałkanach, ale także wśród państw, które były satelitarne powiązane z Niemcami. Po prostu zmierzał do osłabienia ducha walki, ale także osłabiał wpływy Rosji, która z wolna zbliżała się do centrum Europy. I proszę sobie wyobrazić, że 20 marca 1944 r. Stalin postawił warunek, że spotka się z przywódcami aliantów, jeśli on, Jan Kowalewski, zostanie odwołany z tych wszelkich działań. A więc go odwołano. Ale pozostał on w Londynie i prowadził dalej to, co bardzo lubił, starając się przeszkodzić w sowietyzacji Europy na tyle, na ile potrafił. Między innymi jeszcze w 1963 r. złamał szyfr Traugutta – bo tak się ten szyfr nazywał.

### **Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Otwieram dyskusję.

Pani marszałek Pańczyk. Bardzo proszę. Potem pan senator Jackowski.

### **Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Ja tylko mam pytanie. Bo tu jest tak powiedziane, że zmarł na obczyźnie. To znaczy gdzie?

### **Senator Ryszard Bonisławski:**

W Londynie.

### **Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Aha.

Dla mnie w ogóle nieznanym faktem jest to, że uczestniczył w powstaniu śląskim. Dobrze byłoby napisać, w któ-

rym powstaniu. Bo jest tylko powiedziane „w powstaniu śląskim”, więc może...

(*Senator Ryszard Bonisławski*: To dopiszemy to.)

Prawda?

(*Senator Ryszard Bonisławski*: Dobrze.)

Bo to jest dosyć istotne. A to trzecie było zwycięskie.

Więc chodzi o to, czy to było pierwsze, czy drugie, czy...

O coś w tym rodzaju. Tak że to o to mi chodzi. Dziękuję.

### Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Jackowski.

### Senator Jan Maria Jackowski:

Ja chciałbym, po pierwsze, podziękować panu senatorowi za tę inicjatywę, bo rzeczywiście chodzi tu o postać stosunkowo... właściwie nieznaną.

I też ciekawe jest to – jako swoistą anegdotę to dodam – że w moim okręgu wyborczym, czyli w subregionie ciechanowskim, jest... Jedna z bitew odbywających się w ramach bitwy warszawskiej miała miejsce pod Sarnową Górą i zginął w niej inny łodzianin, co prawda nie z pochodzenia... W każdym razie jedyny poseł na Sejm, jedyny parlamentarzysta II RP, który zginął w bezpośrednich działaniach wojennych w 1920 r. Myślę tutaj o Aleksandrze Napiórkowskim.

(*Senator Ryszard Bonisławski*: Napiórkowski, tak.)

To był działacz pepeesowski, pochodził z Mazowsza, ale... Tak że środowisko łódzkie, można powiedzieć, duże zasługi, wielkie zasługi miało w tej walce o nasze „być albo nie być”.

Mnie się wydaje, że ten projekt uchwały jest jak najbardziej zasadny. Mam tylko jedną wątpliwość: czy całemu rokowi nadawać... czy cały rok poświęcać – bo my mamy dość ograniczoną liczbę tych możliwości upamiętnienia – czy ograniczyć się do uchwały incydentalnej, okolicznościowej. Ja bym nie chciał tego przesądzać. Sądzę, że jeśli byśmy przyjęli formułę, że popieramy ten projekt, to po tym zostawilibyśmy już Senatowi podjęcie decyzji co do tego. Zresztą nie wiemy, jakie jeszcze pojawią się inicjatywy w tym zakresie, więc nie ograniczajmy tego – tak mnie się wydaje. Myślę, że to by było roztropne, żeby nie ograniczać się w tej chwili poprzez określenie rangi tej uchwały, czyli tego, czy ona ma być okolicznościowa, czy ma ustanawiać rok 1920... Ale też uważam, że warto te poprawki, których mówiła pani marszałek, wprowadzić. Ja też osobiście bym to „zmarł na obczyźnie”... Ja bym dodał: w Londynie.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

W tej formie... Tak że może by pan senator wprowadził takie autopoprawki. Dziękuję.

### Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję bardzo.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Proszę bardzo.

### Senator Ryszard Bonisławski:

Ja dodam, że chodzi tu o trzecie powstanie śląskie. Kowalewski rozszyfrowywał tam niemieckie rozkazy, bo znał świetnie także język niemiecki. I dopiszemy: na obczyźnie, w Londynie.

(*Głos z sali*: W roku...)

Dobra. Dziękuję.

### Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Czy jeszcze ktoś z państwa?

(*Głos z sali*: Wielkimi literami...)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Ja mam pytanie, Panie Senatorze.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Mam... No, nie wiem...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Bo chodzi o tę sytuację...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Głos z sali*: Mikrofon...)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

To jest specjalność pana senatora, wybitnego...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

...historyka i archiwisty, człowieka, który naprawdę poświęca przyszłość...

Ja oczywiście... Przypominam państwu, że sytuacja jest taka, iż nasza opinia będzie dopiero opinią, która potem trafi posiedzenie Komisji Ustawodawczej. Bo to nie my decydujemy o tym, co będzie rokiem...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Może się okazać...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Teraz znowu nikt mnie nie słucha, nawet Bonisławski już mnie nie słucha...

(*Senator Ryszard Bonisławski*: A nie, nie... Bo my jeszcze... Tu jedna... Przepraszam...)

No to...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Proszę bardzo.

### Senator Ryszard Bonisławski:

Bo tak tutaj z panią mecenas rozmawiamy...

(*Głos z sali*: Czas...)

We wstępnym projekcie ja pisałem „Naczelnik Państwa” dużą literą, ale pani Ania przekazała ten projekt uchwały do korekty fachowców i oni mi poprawili... Ale ja też uważam, że to określenie w „dostarczył naczelnikowi państwa” powinno być pisane dużą literą. Tak jeszcze tu zerknąłem w jakiś tekst dotyczący...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Tu jest „Naczelnik”, wielką literą.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

I „Wódz Naczelny”...

(*Głos z sali*: No, to też jest...)

Tak. Czyli jeśli pozwolicie, to jeszcze tę poprawkę nanieśliemy, nie licząc się troszeczkę z opinią, no, specjalnej agendy, która tu istnieje. No bo... Ja „Wodzowi Naczelnemu” pisałem dużą, a tu jest małą, oni tak to poprawili.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Też... Ja jednak wrócę do tego...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Proszę?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

A nie, nie. Ale wódz... Do Piłsudskiego stosowano ten zapis dużą – czy wielką, jak ktoś woli – literą.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

### **Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:**

Senator Jackowski.

### **Senator Jan Maria Jackowski:**

Ja mam pytanie. Wydaje mi się, że co do procedowania tego w Senacie, to już chyba następna kadencja będzie to rozpatrywała. Czy coś tu wiemy?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Pani Mecenas? Bo do kiedy... Co regulamin nam mówi? Proszę mi przypomnieć.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Że mamy zdecydować do września...

*(Głos z sali: We wrześniu mamy posiedzenie...)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Aha.

*(Głos z sali: Jeszcze we wrześniu.)*

Rozumiem. To jest jedna sprawa. Czyli po prostu tego nie wiemy, jaka będzie decyzja prezydium, czy wprowadzi to do porządku, czy nie.

A druga kwestia, a propos tych różnych współprac. Tu ja jako historyk chciałbym powiedzieć, że bardzo wielu wybitnych, wielkich Polaków – którzy są czczeni, są ulice ich imienia, place, pomniki – współpracowało z różnymi centralami wywiadowczymi. Sikorski współpracował z wywiadem francuskim, sam Józef Piłsudski z Japończykami, z wywiadem japońskim...

*(Głos z sali: I austriackim.)*

...i austriackim, tak, też współpracował. A więc to są takie sprawy, o których się może tak...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Nie... Nie. Oczywiście...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Oczywiście trzeba brać pod uwagę również ówczesne realia, nie popełniać błędu tzw. prezentyzmu, tj. polegającego na tym, że dzisiejsze kryteria przykładają się do sytuacji sprzed 100 lat – bo wtedy to naprawdę bardzo wiele rzeczy, które są na pomnikach, trzeba by zdemontować z tych pomników. Tak że ja bym tutaj po prostu taką uwagę poczynił, już nie rozstrzygając szczegółowo tej całej sprawy.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

### **Senator Ryszard Bonisławski:**

Ja nie wpisywałem tego do projektu uchwały, tylko opowiadam, że losy pułkownika, który działał w Wydziale II, czyli w wywiadzie, są skomplikowane i nie możemy ich oceniać, nawet przez pryzmat postaci Klossa, który bardzo spopularyzował wywiad, niejako umieścił go w sercach Polaków.

A co do Japończyków... Kowalewski z Japończykami współpracował tylko i wyłącznie w zakresie rozszyfrowania

wywiadu rosyjskich doniesień ich służb wywiadowczych. Nie współpracował przeciwko aliantom, nie przeciwko Ameryce. No, Rosja nie była w stanie wojny z Japonią do czasu zrzucenia bomby atomowej – to tylko przypomnę... I to tyle. A pierwsze urządzenia nasłuchowe, radiowe, jakie mieliśmy, to właśnie Kowalewski przywiózł z Japonii. W takie urządzenia wyposażona była także Rumunia, Węgry, i to też dzięki niemu. Ale to...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

### **Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:**

Proszę państwa, dobrze. Przejdziemy za sekundę do głosowania. Ja tylko przypominam panu senatorowi, że ta procedura będzie trwała. Zwykle jeżeli czcimy jakąś osobę lub wydarzenie, przypisując jej rok, to instytucje państwa, miasta, gmin są przygotowane na różnego rodzaju atrakcyjne wydarzenia z tego okresu...

*(Senator Ryszard Bonisławski: Dołączyłem to...)*

Jeżeli to jest, to bardzo się cieszę.

Proszę w takim razie o państwa...

Aha, czy ja muszę...

### **Senator Ryszard Bonisławski:**

Mogę jeszcze coś dodać? Przepraszam.

Gdyby to było procedowane we wrześniu, to będzie tu taki przypadek: Muzeum II Wojny Światowej organizuje konkurs historyczny imienia właśnie Jana Kowalewskiego, o czym ja dowiedziałem się przed 2 tygodniami w Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi. Głównym jurorem jest wnuk Kowalewskiego, który prawdopodobnie w końcu września przyjedzie z Lizbony do Polski – bo on dosyć często przyjeżdża do Muzeum II Wojny Światowej i on wymyślił ten konkurs dla młodych historyków. Można byłoby go wtedy też do nas zaprosić. Zresztą i prof. Nowik obiecał, że jeśli będzie to procedowane, to on także będzie gościł u nas. Bo Kowalewski jest w Polsce głównym człowiekiem, który rozpracował wszystkie tamte szyfrogramy itd. I chciałbym dodać, że w czasie wojny z bolszewikami Kowalewski rozszyfrował 100 różnych kluczy – bo one się zmieniały i to nie było takie łatwe. Te wszystkie klucze opisał prof. Nowik, ale jego książka jest nie do skończenia, bo ona ma 1 tysiąc 300 stron i wymaga ogromnej...

### **Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:**

Przypominam panu senatorowi, że czekamy na wyrok sądu w sprawie Muzeum II Wojny Światowej i wystawy... Ale to jest dobra wiadomość dla tego projektu uchwały.

W takim razie poproszę państwa o...

*(Senator Jan Maria Jackowski: Jeszcze pani mecenas...)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

A, pani mecenas, no właśnie, bo jeszcze te szczegóły...

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Ja chciałabym tylko słówko dodać. W art. 84 Regulaminu jest ust. 8, który mówi, że projekt uchwały w sprawie ustano-

wienia roku rokiem osoby albo wydarzenia może być wniesiony do dnia 30 września poprzedniego roku. Czyli rzeczywiście...

*(Przewodniczący Jerzy Fedorowicz: To się zmieścimy.)*

Tak. Ale trzeba by było rzeczywiście się pośpieszyć i zwrócić uwagę też u nas, w kancelarii, że jest termin do końca września. Czyli jeszcze w tej kadencji...

### **Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:**

Ale ja przypominam – chyba że się mylę – że Komisja Kultury i Środków Przekazu tylko opiniuje, ale potem te projekty idą do Komisji Ustawodawczej i dopiero ona je wprowadza... Przynajmniej tak było. Nie wiem, czy dobrze mówię...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Czyli my jesteśmy... My dajemy na razie tylko opinię. A potem spadnie tam...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...z 10 projektów różnego rodzaju. Mamy do...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Przypominam wam, że wtedy nie przeszedł projekt w sprawie Leśmiana, ale oni... Niektórzy żalowali...

Dobrze. W takim razie...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Pan senator. Bardzo proszę, pan przewodniczący Ryszka.

### **Senator Czesław Ryszka:**

Jeszcze tylko jedno słowo. Ja bym jednak wnosił o to, żeby to była uchwała dla uczczenia Kowalewskiego – bo to będzie możliwe jeszcze w naszej kadencji, czyli uczymy człowieka. A przyszły Senat to już będzie jakby...

*(Głos z sali: Nie, ale musimy wszystkie...)*

*(Głos z sali: Mikrofon.)*

Nie, nie, nie...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

*(Przewodniczący Jerzy Fedorowicz: Spokojnie.*

Najpierw mówi pan... Proszę...)

Czyli uchwała dla uczczenia Jana Kowalewskiego, nie o ustanowieniu roku, tylko...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

I wtedy my na wrześniowym posiedzeniu Senatu przedstawimy sylwetkę, można zaprosić prof. Nowika i tego...

### **Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:**

Panie Senatorze, uchwałę robi się w tym roku, w którym jest... I nie działa wtedy ten obligatoryjny zapis, w którym się mówi, że przygotowuje się rok wcześniej...

*(Senator Czesław Ryszka: Ale ten rok przypadnie, dlatego że...)*

Ja wiem, że przypadnie.

*(Senator Czesław Ryszka: ...dlatego że w związku z 1920 będzie tyle różnych ważnych wydarzeń...)*

Ale nie szkodzi. Nie wylewajmy dziecka z kąpielą.

Senator Hamerski. Proszę.

### **Senator Jan Hamerski:**

Zgadzam się z wypowiedzą kolegi senatora Jackowskiego. Ale ponieważ ta uchwała przygotowana

przez kolegę senatora dotyczy de facto roku 1920 i udziału por. Kowalewskiego w tych wydarzeniach związanych z bitwą warszawską, to nawet gdyby to była uchwała okolicznościowa, i tak wypadaloby, żeby ona była podejmowana w przyszłym roku, skoro nawiązuje do tych wydarzeń. I...

### **Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:**

Bo wtedy będzie dotyczyła roku 1920, będzie okolicznościowa. To jest logiczne.

Jednym słowem mamy kilka opinii w tej sprawie. A teraz poproszę o opinię komisji.

Kto z państwa jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu. Proszę... (8)

Jednogłośnie za.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Dziękuję bardzo.

*(Senator Ryszard Bonisławski: Dziękuję.)*

*(Senator Jan Maria Jackowski: Sprawozdawca...)*

Sprawozdawcą kto będzie? Kto sprawozdawcą...

*(Senator Jan Maria Jackowski: Autor.)*

Ale on może? A, no tak, bo jest członkiem naszej komisji.

No to oczywiście że jesteś sprawozdawcą. Nie ma o czym mówić.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Ale nie, jak ja się...

*(Głos z sali: Panie Przewodniczący...)*

Nie, bo ja mam jeszcze...

*(Senator Jan Maria Jackowski: No, on był górą z pochodzenia, tak że tutaj... Podhalańczykiem był, tak że...)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Proszę państwa, ale ja mam jeszcze jedno do przekazania wam.

Uprzejmie informuję koleżanki i kolegów senatorów, że zostaliśmy zaproszeni na festiwal filmowy, który będzie w Gdyni od 16 do 21 września. Kto z członków komisji chce być gościem festiwalu...

*(Senator Jan Maria Jackowski: Ja.)*

...musi się... Ale nie dadzą mi skończyć dzisiaj!

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...Musisz zgłosić do biura organizacyjnego do dnia 15 sierpnia w celu przygotowania akredytacji. O wszystkich szczegółach pani Ania...

*(Senator Jan Maria Jackowski: Jako mieszkaniec województwa biorę udział...)*

Przecież ty jesteś z zachodniopomorskiego...

*(Senator Jan Maria Jackowski: Ale ja mieszkam na Pomorzu. W powiecie puckim mieszkam.)*

W puckim?

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

W ogóle że takie słowo „puckie”... To jakieś...

*(Senator Jan Maria Jackowski: No, puckie. Puck. Puck.)*

Dobrze.

Zamykam posiedzenie komisji. Życzę miłych i sympatycznych wakacji, które nas czekają, dwumiesięcznego...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*





Kancelaria Senatu  
Opracowanie:  
Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów  
Druk i łamanie:  
Centrum Informacyjne Senatu, Dział Edycji i Poligrafii